

Poszoł hutnik ryby łowić,  
nie miał w hucie dziś co robić.

Świątówka dzisiaj głosili,  
hutnicy się nie cieszyli.

Tam nad rzeką miał przygoda  
napotkoł tam dzioucha młoda.

Siedzi sobie, wiówki wije,  
potem w rzece nogi myje.

Ej, rozmiły ty fryszerze,  
czyli mocne mosz węcierze?

Woloł bych jo psiniec złowić,  
ale ciebie se namówić.

Nie wiela do sia godali,  
zaroz rączki se podali,

Pośli społem bez leszczyna,  
zamiast rybki miał dziewczyna.

Każdy wiersz zwrotki powtarza się.